



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 115 (1688), 24 sierpnia 2018 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Bartosz Wiśniewski ● Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka ● Anna Maria Dynier ● Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Sebastian Płóciennik ● Patrycja Sasnal ● Justyna Szczudlik ● Marcin Terlikowski ● Tomasz Żornaczuk

Główne cele polityki historycznej ChRL

Marcin Przychodniak

Polityka historyczna ChRL koncentruje się na okresie okupacji japońskiej lat 1931–1945. Władze chińskie przedstawiają te wydarzenia jako kulminacyjny moment „narodowego upokorzenia”, które swój początek miało m.in. w podziale między państwa kolonialne stref wpływów w Chinach w wiekach XIX i XX. Zaslugi Komunistycznej Partii Chin w wyzwoleniu z niewoli japońskiej są wyolbrzymiane w celu budowania wśród Chińczyków przekonania, że będzie ona zdolna również odzyskać należne Chinom miejsce na świecie. Władze ChRL wzmacniają też nastroje nacjonalistyczne w społeczeństwie, aby zyskiwać poparcie dla swojej stanowczej polityki zagranicznej.

Polityka historyczna ChRL to narzędzie propagandy państwowej wykorzystywane do wywoływania określonych reakcji społeczeństwa. Szczególne znaczenie ma tutaj wojna z Japonią i doświadczenie japońskiej okupacji. ChRL podkreśla, że była pierwszym państwem, które stawiało zbrojny opór osi, prowadziło go najdłużej i poniosło najwięcej ofiar (ponad 30 mln). Los Chińczyków podczas okupacji japońskiej, m.in. masakra ludności cywilnej w Nankinie w 1937 r., jest porównywany do zagłady europejskich Żydów przez nazistów i często funkcjonuje pod nazwą „chińskiego holokaustu”.

Uwarunkowania polityki historycznej. Wykorzystanie historii w polityce ma w Chinach długą tradycję. Służy jako sposób na uzasadnienie kluczowej roli Komunistycznej Partii Chin (KPCh) w ustroju ChRL, co było szczególnie istotne po śmierci Mao Zedonga w 1976 r. Partia musiała odnieść się do dokonań Mao i zrewidować dotychczasowe źródła legitymacji władzy, m.in. walkę z wrogami wewnętrznymi. Uznała na przykład konieczność zatajenia, że rządy Mao pochłonęły więcej ofiar niż okupacja japońska, aby nie podważyć w społeczeństwie przekonania o słuszności linii partii. Jednakże podkreślanie pozytywnych aspektów polityki Mao – zgodnie z interesami KPCh – było utrudnione, gdyż wśród Chińczyków żywe były tragiczne wspomnienia związane z jego czasem. Zdecydowano się więc na formułę, że polityka Mao była w 70% słuszna, a w 30% – błędna.

Kolejnym impulsem w polityce historycznej było dostosowanie przekazu do rozwoju gospodarczego i otwarcia Chin na świat od końca lat 70. Sytuację skomplikowały protesty z czerwca 1989 r. w Pekinie (i innych miastach), zagrażające pozycji partii, i ich brutalna pacyfikacja, która nadszarpaneła wizerunek międzynarodowy Chin. Władze chińskie zdecydowały się zatem odwołać w relacjach ze społeczeństwem do doświadczeń historycznych. Kładły nacisk na szanse narodu chińskiego wynikające z rozwoju ChRL i odbudowy jej znaczenia na świecie. Na drodze do tego „odrodzenia” pierwszym etapem było zwycięstwo KPCh nad Japonią. Kulminacją ma być osiągnięcie tzw. celów stuletnich (do 2021 r. zwiększenia PKB per capita i do 2049 r. dojście do poziomu krajów rozwiniętych) spopularyzowanych za kadencji Xi Jinpinga.

Znaczenie japońskiej okupacji w polityce historycznej. Szczególną ważność polityce historycznej nadał przewodniczący Xi, m.in. podczas obchodów 70. rocznicy zakończenia II wojny światowej w 2015 r. Władze ChRL zmieniły programy edukacyjne tak, aby podkreślały ciągłość represji wobec narodu chińskiego przez wieki XIX i XX, a szczególnie w trakcie II wojny światowej. W 2014 r. ustanowiły nowe święta państwowe: 3 września – dzień zwycięstwa w wojnie z Japonią, 13 grudnia – upamiętnienie masakry

w Nankinie oraz 14 sierpnia – międzynarodowy dzień pamięci o tzw. *comfort women*, czyli Chinkach (ale także Koreankach) będących niewolnicami seksualnymi japońskiej armii. W 2017 r. władze zmieniły też oficjalną nazwę konfliktu z Japonią na chińską wojnę ludowego oporu wobec japońskiej agresji w ramach światowej wojny antyfaszystowskiej. Ponadto za początek tych wydarzeń uznały rok 1937, a nie 1931. Nowe datowanie miało wzmocnić (wbrew historycznym faktom) przekaz o kluczowych zasługach KPCh w wojnie z Japonią i zwycięstwie nad państwami osi. W maju br. w życie weszła ustawa o ochronie bohaterów i męczenników wprowadzająca sankcje karne za krytykę bohaterów wojennych, niszczenie pomników czy negowanie oficjalnej wersji historii. Władze chińskie utworzyły bądź zmodernizowały wiele muzeów i miejsc pamięci dotyczących martyrologii Chińczyków czasów okupacji japońskiej, m.in. pekińskie Muzeum Wojny Chińskiego Ludowego Oporu Przeciwko Japońskiej Agresji. Nadzór nad właściwym przekazem w ramach polityki historycznej sprawuje Departament ds. Propagandy KC KPCh – za pomocą cenzury prewencyjnej i represyjnej, okólników partyjnych oraz mediów, na czele z agencją prasową Xinhua.

Wymiar międzynarodowy. W realizacji chińskiej polityki historycznej za granicą zaangażowane są – oprócz placówek dyplomatycznych ChRL – m.in. Instytuty Konfucjusza i lokalne stowarzyszenia skupiające mniejszość chińską. Co roku kilkanaście tysięcy osób chińskiego pochodzenia (większość to studenci z USA i Tajwanu) uczestniczy w ChRL w obozach letnich, gdzie mają m.in. wykłady z historii. Przykładem skuteczności takiego wpływu były demonstracje Chińczyków w Paryżu w 2017 r. po zastrzeleniu przez policję obywatela Francji chińskiego pochodzenia. Na transparentach widniały hasła odwołujące się do „upokorzenia przez Zachód” i „odrodzenia narodu chińskiego”.

Polityka historyczna jest przez władze ChRL często wykorzystywana jako instrument nacisku na inne państwa. Było to widoczne w latach 2010 i 2012 podczas sporów z Japonią o wyspy na Morzu Wschodniochińskim, kiedy – oprócz agresywnej retoryki w chińskich mediach – dochodziło w ChRL do inspirowanych aktów niszczenia japońskiego mienia oraz inscenizowanych demonstracji. Każda wizyta premiera Japonii czy członków japońskiego gabinetu w świątyni Yasukuni (upamiętniającej japońskich dowódców) w Tokio jest przez władze ChRL publicznie krytykowana jako dowód nierozliczenia się z okupacyjną przeszłością. Chiny wykorzystują ten argument do ograniczania wpływów politycznych Japonii. Działania tych nie łączą jednak z roszczeniami finansowymi – w 1972 r. odmówiły przyjęcia reperacji wojennych, ale Japonia przekazała im od tego czasu ponad 30 mld dol. pomocy rozwojowej.

Ze względu na obawy przed wykorzystaniem swojej obecności jako aktu poparcia dla antyjapońskiej polityki historycznej przywódcy państw UE w większości (z wyjątkiem np. prezydenta Czech) oraz prezydent USA nie uczestniczyli w obchodach w Pekinie 70. rocznicy zakończenia wojny. Już w 2014 r. kanclerz Angela Merkel z tego samego powodu odmówiła towarzyszenia przewodniczącemu Xi (który przebywał z oficjalną wizytą w RFN) w odwiedzinach berlińskiego pomnika ku czci ofiar Holokaustu. Władze ChRL wykorzystują politykę historyczną w dyplomacji, ale są jednocześnie świadome, że wzmacnia to nastroje nacjonalistyczne w chińskim społeczeństwie. Były one szczególnie widoczne po zbombardowaniu ambasady chińskiej w Belgradzie w 1999 r. przez NATO czy po tzw. incydencie hainańskim w 2001 r. (przymusowym lądowaniu amerykańskiego samolotu wywiadowczego na chińskiej wyspie Hainan). Zdarzały się nawet incydenty wobec obcokrajowców na ulicach chińskich miast. Władze ChRL obawiają się zatem, że nadmierne podsycanie dumy narodowej może zaszkodzić relacjom z innymi państwami. W kontekście sporu handlowego z USA rozważany jest, ale mało prawdopodobny, konsumencki bojkot amerykańskich towarów. Gdyby wymknął się rządowi spod kontroli, mogłoby to oznaczać finansowe straty chińskich podmiotów (udziałowców amerykańskich marek), a tym samym skierować niezadowolone obywateli w stronę rządu.

Wnioski. Polityka historyczna ChRL służy przede wszystkim utrwalaniu systemu politycznego opartego na rządach jednej partii i uzasadnianiu jej koncepcji rozwoju Chin. W ocenie władz dostęp do nieocenzurowanej wersji historii musi mieć charakter elitarny. Przekazanie takiej wiedzy masom mogłoby podważyć monopolistyczną pozycję KPCh i spowolnić rozwój polityczny czy gospodarczy Chin. Na manipulacjach historycznych opiera się większość chińskich roszczeń dotyczących kontroli – czy to nad Morzem Południowochińskim, czy nad Tajwanem. Koncepcja polityki historycznej władz chińskich ogranicza jednocześnie pole do kompromisu z USA czy UE w takich kwestiach, jak przestrzeganie konstytucji, współpraca handlowa czy ochrona środowiska. Ustępstwa wobec tych partnerów uderzyłyby w ideę „odrodzenia narodu chińskiego” i pozycję KPCh jako gwaranta jej realizacji. Dlatego argumentacja historyczna będzie nadal przez chińskie władze wykorzystywana do odrzucania krytyki wprowadzanych w ChRL rozwiązań prawnych.